

Przegląd Prasy Zagranicznej

TREŚĆ:

1. SPRAWY POLSKIE.

- a/ Export węgla polskiegostr.1.
- b/ Polska a Litwa " 1.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

- a/ Sprawa odszkodowań str.3.
- b/ Zbrojenia morskie " 5.
- c/ Państwa bałtyckie " 5.
- d/ Sytuacja polityczna w Z.S.R.R. ... " 6.

3. NOTATKI I INFORMACJE.

/ Biuletyn codzienny /.

Nr. 284.

Warszawa, dnia 20. grudnia 1927 r.

1. SPRAWY POLSKIE.

EKSPORT WĘGLA POLSKIEGO.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 14/XII. Kor. z Warszawy pisze, że w węglowych kołach polskich wyraża się opinię, iż może w bliskiej przyszłości kierownicy przemysłu brytyjskiego będą gotowi zastanowić się nad projektem utworzenia europejskiego kartelu węglowego. Autor omawia położenie w polskim przemyśle węglowym i pisze, że spadek eksportu węgla polskiego ubiegłej zimy był spowodowany wysiłkiem eksporterów angielskich w kierunku odzyskania rynków zagranicznych. Każdy miesiąc obecnego roku wykazuje zwiększenie się eksportu polskiego. Jako ustępstwo na rzecz proponowanego kartelu eksporterzy polscy wysuwają gotowość wyzeczenia się swych planów zdobycia śródziemno-morskich rynków. Nie jest to wielkie ustępstwo. Polacy czują jednak, że stają się coraz poważniejszym czynnikiem w eksporcie węgla.

POLSKA A LITWA.

RYTAS z 16/XII. W art. wst. "Rezultaty genewskie" nawiązuje do uroczystego spotkania Marszałka Piłsudskiego, którego Warszawa "witała jako zwycięzcę". Autor pisze: "Tak, nasza sprawa nie była wygrana. Nie trzeba siebie oszukiwać. Omawiana była nie nasza skarga, lecz stan wojny, o który oskarżała nas Polska, a my musieliśmy się tylko bronić. To też sędziowie orzekli łaskawie: "Przyjmujemy wasze uroczyste oświadczenie, że stanu wojny pomiędzy Polską a Litwą niema, a że przeciwnie, jest pokój". Autor wyraża niezadowolenie z powodu decyzji Ligi w sprawie oddania skargi litewskiej, dotyczącej szkolnictwa litewskiego w Wileńszczyźnie dla zbadania Komisji mniejszościowej. "Baczmy - kończy autor - by po odtrąceniu projektu Hymana - nie wpaść jeszcze w gorsze sidła. Nie oszukujmy sami siebie, mówiąc, że z Genewy wróciliśmy zwycięsko. Nie znaczy to jednak, że mamy opuścić ręce i wyrzec się swego celu". Autor zaleca litwinom pójść śladem francuzów po przegranej z roku 1870, którzy po 48 latach podyktowali Niemcom za Sedan pokój wersalski.

LIETUVIS z 17/XII. zamieszcza artykuł ks. kanonika Tumasa, docenta Uniw. litewskiego, w którym ten ubolewa, że za jego poręką zwolniono pranasą Anciewiczusa z obozu w Worniach.

"Ancewiczjus - pisze m.in. ks. Tumas, nie dotrzymał słowa i wprzągł się obecnie do pracy przeciwpaństwowej, stając na czole ruchu emigracji litewskiej z Polską".

FRANKFURTER ZEITUNG z 17/XII. Kor. z Warszawy omawia stosunki polsko-litewskie i zaznacza, że Litwa tylko stoi na przeszkodzie do utworzenia bloku państw bałtyckich pod kierownictwem polskim, gdyż wprowadzić niegdyś sprzeciwiła się powstaniu takiego bloku Finlandja, ale projekt nie upadł, i droga doń prowadzi przez Litwę, wymaga jednak czasu, oraz wzbudzić może współzawodnictwo /również ze strony Rosji/. Zatar- targ polsko-litewski - pisze kor. miał także dobre strony, mia- nowicie okazał sprzymierzeńcom Polski, Francji i Rumunji, z jaką łatwością mogą one w ciągu nocy być wciągnięte w nieocze- kiwane wypadki. Albowiem jest pewne, że Rosja nie pozostałaby obojętna na wypadek ataku polskiego na Litwę. W Rumunji też na skutek tego objawiła się widoczna nerwowość. Ambasador Laroche uważał za konieczne poczynić kroki u Marsz:Piłsudskiego, aby powstrzymał się od ogłoszenia mobilizacji.

AGENCJA OSTEXPRESS z 19/XII. donosi z Wilna, że na skutek uchwały Rady Ligi w sprawie zatargu polsko-litewskiego podjęty został ruch pograniczny pomiędzy obu temi krajami. Wiadomość ta - zaznacza dalej - że województwo wile- kie wyda- je codziennie przepustki graniczne w ilości nieograniczonej, a władze litewskie czynią tak samo. Ruch pograniczny jest b. ożywiony.

PREUSSISCHE KREUZZZEITUNG z 18/XII. donosi z Kowna, że bezpośrednie rokowania polsko-litewskie poprzedzone być ma- ją przez rokowania wstępne, które jednak będą prowadzone nie przez oficjalnych przedstawicieli Polski i Litwy, ponieważ państwa te nie posiadają ze sobą stosunków dyplomatycznych, lecz za pośrednictwem posłów mocarstw neutralnych.

ROME FAHNE z 17/XII. pisze, że w stosunkach polsko- litewskich bynajmniej nie się nie zmieniło i w dalszym ciągu Litwie zagraża napad ze strony emigrantów litewskich a zanie- rzenia Piłsudskiego idą w kierunku utworzenia w Wilnie rządu litewskiego, któryby opowiedział się za unją z Polską. Zatem niebezpieczeństwo napadu na Litwę istnieje, a wojna z Litwą oznaczałaby także krok do wojny z Rosją.

THE DAILY TELEGRAPH z 17/XII.Kor. dypl. omawia po- byt Marsz .Piłsudskiego w Genowie i pisze, że nawet delegacja polska nie miała najmniejszego pojęcia przed jego przyjazdem, co Marszałek zamierza powiedzieć. Autor pisze, że wiele osób było zdziwionych łatwością, z jaką Marszałek zgodził się na zastrzeżenia^w najbardziej zasadniczych kwestjach wysuwanych przez delegata litewskiego. Ta obojętność - słusznie, czy nie- słusznie przypisywana jest przekonaniu, iż Litwa jest zbyt słabym państwem, by mogła istnieć sama bez węzłów federalnych.

THE TIMES z 17/XII.Kor. z Rygi pisze, że jedna z naj- bardziej fantastycznych pogłosek, szerzonych przez sowiecką urzędową Agencję stwierdza, że generał Kadzins, dowódca armji łotewskiej zawarł z polskimi przedstawicielami wojskowymi kon- wencję w sprawie wspólnej akcji w razie wojny polsko-litewskiej. Generał Kadzins o'wiadczył, że pogłoska ta jest największym absurdem.

L'INDEPENDANCE BELGE z 18/XII. nawiązuje do deklaracji paryskiej Woldemarasa, tłumaczy je do pewnego stopnia drażliwym położeniem ministra litewskiego. Polityka odprężenia w stosunkach z Polską ma nowych zwolenników w partjach demokratycznych na Litwie, ale nie w tych partjach, dzięki którym Woldemaras doszedł do władzy. Nie dziwnego przeto, że stara się przemawiając zmniejszyć znaczenie układów genewskich. Jedno jest jednak ważne. Dowiedzieliśmy się, że jakkolwiek rozmowy genewskie sprowadziły odprężenie, jednakże pokój pomiędzy Polską a Litwą nie jest jeszcze zapewniony, a przynajmniej duża część opinii publicznej na Litwie nie żywi chęci pokoju. Artykuł zastanawia się, do czego Woldemaras robił aluzje mówiąc, że interes Litwy zgodny jest z interesem Niemiec, które nie pragną oddzielenia od Rosji przez inne mocarstwa silniejsze od Litwy. "Deklaracją tą - pisze dziennik belgijski - Woldemaras zdaje się łączyć swą politykę z niemiecką i oddawać kraj swój pod protektorat Niemiec. Uczucia Rzeszy do Polski są aż nadto znane. Oczywiście, że te zaznaczania solidarności nie potwierdzają genewskich obietnic pokoju. Art. kończy się uwagą, że słowa Woldemarasa nie stwarzają przyjaznej atmosfery dla rozmów pomiędzy Warszawą a Kownem.

MAGYAR ORSAG z 10/XII. W obszernym art. o stosunkach polsko-litewskich pisze m.in.: Co się tyczy nas węgry, to może nic dla nas korzyść, aby Wilno pozostało w rękach polskich, gdyż jako kraj, który przecierpiał bolszewizm nie pragniemy, aby idea komunizmu mogła z łatwością znaleźć drogę do Europy przez korytarz litewski. W żadnym razie nie leży to w interesie Węgier, aby terytorjum to dostało się pod wpływy rosyjskie, albo, co więcej jeszcze, przeszło pod panowanie rosyjskie. Interesy nasze są identyczne z interesami Polski i Anglii co do utworzenia przez Polskę i państwa bałtyckie linii obronnej przeciw zaborczym dążeniom rosyjskim, ale z punktu widzenia idei turańskiej i wzięwszy pod uwagę naszych braci finnów, tak samo ważne jest, aby Polska mogła przez Łotwę zacieśnić węzły łączące ją z państwami bałtyckimi. Korytarz litewski poprzedzałby upadek państw bałtyckich, gdyż rosjanie przez ten korytarz dostaliby się dalej, zburzyli bazę ochronną i zniszczyli państwa bałtyckie. Interes nasz wymaga, abyśmy mogli jechać z Budapesztu do Helsingforsu, do naszych braci północnych przez terytorja przyjaźnie usposobionych nam państw.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SPRAWA ODSZKODWAŃ.

BERLINER TAGEBLATT z 17/XII. W art. wst. /Dr. F. Pinner/ pisze z powodu sprawozdania Parkera Gilberta, że wprawdzie zarzuca on nieproduktywne zużycie pożyczek zagranicznych na cele Francji, ale zaprzecza temu, jakoby cały rozwój gospodarczy Niemcy zawdzięczały tym pożyczkom. Autor dopatrywał się w sprawozdaniu twierdzenia, że zagadnienie spłaty odszkodowań należy oprzeć na innej bardziej stałej podstawie, tj. przedewszystkiem przez ustalenie sumy odszkodowań co czyni zbytecznym zabezpieczenie spłat przez "Transfer".

Ten sam dziennik w wydaniu wieczornym nawiązując do sprawozdania p. Gilberta omawia /w art. wst. M. J. Bonn/ sprawę obdłużenia Niemiec. Autor dowodzi, że Niemcy jeszcze długo będą odczuwać potrzebę pożyczek zagranicznych, gdyż stan finansowy jest jeszcze daleki od przesylenia.

Dopóki taki stan istnieje i dopóki Niemcy nie posiadają pełnej wolności politycznej i gospodarczej, zagadnienia finansowe będą należeć do "wielkiej polityki" i nie dadzą się ograniczyć tylko do zagadnień finansowo-technicznych.

FRANKFURTER ZEITUNG z 18/XII. Kor. z Berlina pisze, że sprawozdanie Parkera Gilberta, podnosząc potrzebę ustalenia sumy odszkodowań i ewentualnego uchylecia zarządzeń ochronnych dla spłat zobowiązań zagranicznych, otworzył w ten sposób dyskusję zasadniczą nad sprawą odszkodowań. W opinii publicznej znalazł również oddźwięk fakt, że właśnie w chwili obecnej po raz pierwszy otwarto nad tem dyskusję. Kor. zaznacza, że należy sobie zadać pytanie, czy to wszczęcie dyskusji jest w tej chwili korzystne, kiedy większość państw, zainteresowanych w spłacie odszkodowań znajduje się w przededniu wyborów, kor. zaleca, aby z niemieckiej strony zachowano ostrożność w całej tej sprawie.

JOURNAL DES DEBATS z 19/XII. Gauvain pisze: Nawiązując do wręczenia memorjału Parker Gilberta, że wyświadczył on wielką przysługę zarówno Niemcom, jak ich wierzycielom. Nowy system inflacji popierany przez nacjonalistów doprowadziłby do spadku marki i wywołał nowy kryzys międzynarodowy. System ten odpowiadał najzupełniej ryzykownym metodom nacjonalistów, którzy wciągnęli już na Niemcy niejedną katastrofę. Gabinet Marxa i Stresemanna nie mógł się dać wciągnąć w dalsze awantury. Przyłączył się więc do poglądu Parker Gilberta. Generalny agent reperacyjny sądzi, że nadszedł już czas zamiany prowizorium na stały system, gdyż "coraz bardziej jasnym staje się fakt, że ani sprawa odszkodowań ani inne kwestje z nimi związane nie zostaną ostatecznie załatwione dopóki Niemcy nie będą odpowiedzialne za swoje czyny bez oglądania się na kontrolę zagranicy". Nie można temu zaprzeczyć. Jednakże trzeba by wiedzieć, czy Niemcy będą zdecydowane do spełnienia swoich zobowiązań. Kontrola zagranicy jest gwarancją zarówno dla Niemiec, jak i dla ich wierzycieli, oraz dla sprawy pokoju. W każdym razie kontrola ta nie może być zniesiona dopóty, dopóki ogólna polityka Rzeszy nie dostarczy innych gwarancyj, conajmniej równoważnych.

IL GIORNALE D'ITALIA z 16/XII. uważa, że wytoczono dwa zasadnicze czynniki dla wyjaśnienia stosunków między obu krajami potwierdzenie intencji pokojowych Włoch i zgoda ich na rozpoczęcie pozytywnych rozmów z Francją. Wystarczają one do rozjaśnienia horyzontu polityki europejskiej, trzeba jednak sprecyzować pozycje. Tanger jest jednym z punktów zagadnienia śródziemno-morskiego. Francja musi uznać pozycję centralną, jeśli nie wyjątkową Włoch. W Tunisie Francja musi szanować istniejące traktaty. Dziennik kończy poruszeniem sprawy wynaradawiania emigrantów włoskich przez Francję.

CORRIERE D'ITALIA z 16/XII. nawiązując do słów dziennika "Le Rappel" dodaje, że nie przecenia ani nie zapoznaje znaczenia zupełnej zmiany atmosfery i dobrej woli obu stron; "Dzieło jest trudne, ale nie jest niemożliwe, jeżeli Francja naprawdę zechce zrozumieć, że Włochy są rządzone przez "Il Duce".

LA TRIBUNA z 18/XII. zaznacza, że prawica francuska jest zwolenniczką zbliżenia z Włochami, natomiast lewica ma zastrzeżenie, lub wprost uprawia opozycję. Dziennik włoski wyraża przekonanie, że układy między obu krajami mogą się toczyć jedynie zupełnie niezależnie od wszelkich spraw wewnętrznych.

ZBROJENIA MORSKIE.

WESTMINSTER GAZETTE z 15/XII. zamieszcza mowę Lorda Grey'a o konferencji morskiej w Genewie. Podkreślił on, że niepowodzenie w Genewie miało skutki nader ujemne; przyczyniły się one bowiem do wywołania dyplomatycznych tarć pomiędzy Anglią i Stanami Zjednoczonymi.

THE TIMES z 16/XII. Kor. z Tokio omawia głosy prasy japońskiej w związku z programem morskim Stanów Zjednoczonych. "NICHU-NICHU" wyraża żal, że decyzja Anglii zbudowania tylko jednego krążownika zamiast trzech nie wywołała przychylnego oddźwięku w Waszyngtonie. Pismo uważa, iż W. Brytania pomimo to dążyć będzie do rozbrojenia. Obecne postępowanie Ameryki rozwiewa nadzieję, iż będzie ona przewodziła w szerzeniu ducha pokojowego.

THE TIMES z 17/XII. W art. wst. omawia politykę Stanów Zjednoczonych w związku z budową nowych okrętów i pisze, że dotychczas rząd ameryk. nie wydał autorytatywnego i ścisłego wyjaśnienia motywów, jakimi kierował się w powiększeniu floty. Nazewnątrż cel tej nowej i zdumiewającej polityki Stanów Zjednoczonych jest niezrozumiały. Co się tyczy polityki morskiej Anglii, to wywiązała się ona sumiennie z zobowiązań umowy Waszyngtońskiej. Co się tyczy Japonji, to opinja tego kraju jest oburzona z powodu programu zbrojeń Stanów Zjednoczonych, który jeden z dzienników japońskich określa jako "monstrualny". Zapatrywania opinji angielskiej są bardziej umiarkowane. Na razie należy zastanowić się nad dyplomatycznymi i politycznymi konsekwencjami nowego programu ekspansji.

PANSTWA BAŁTYCKIE.

THE DAILY HERALD z 17/XII. Kor. dypl. pisze, że jednoczesny upadek rządu finlandzkiego i łotewskiego pozostawia Europę - bez rządu socjalistycznego. Upadek tych rządów w tym samym czasie co i odprężenie pomiędzy Litwą i Polską są uważane jako kroki w kierunku utworzenia bloku bałtyckiego /Finlandja, Estonja, Litwa, Łotwa i Polska/. Dyplomacja angielska pracowała usilnie w państwach bałtyckich nad urzeczywistnieniem tego planu.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 15/XII. omawiając zmianę rządu w Estonji pisze, że nie będzie ona oznaczała zmiany w kierunku ściślejszych stosunków z Sowietami. Polityka zagraniczna Estonji nie ulega zmianie pomimo zmiany rządu. Polityka Estonji może być określona jako tendencja utrzymania przyjaznych stosunków z sąsiadami wielkimi i małymi lub inaczej jako polityka Ligi Narodów.

FRANKFURTER ZEITUNG z 17/XII. Kor. z Tallina pisze, że nowy minister Spr. Zagran. Tonisson opowiedział się za unją z Łotwą i za współpracą przyjazną z Polską.

LIETUVIS z 17/XII. wst. art. poświęca rocznicy przewrotu z dnia 17/XII. 1926 r. Autor składa życzenia Prezydentowi Smetonie i premierowi ministrów Woldemarasowi, przyczem podkreśla zasługi ostatniego w polityce zagranicznej Litwy. "Woldemarasa dobrze przyjmowano we Francji - pisze autor -.

Nie trzeba zapominać o tem, że przedtem był również dobrze przyjęty przez Mussoliniego w Rzymie. Jednym słowem, z Litwą zaczęły poważnie liczyć się mocarstwa i sama Liga Narodów". Autor atakuje opozycję. Jego zdaniem tylko tautininkai /narodowcy/ przyczynili się do podniesienia kraju, tylko oni wyratowali go z objęć komunizmu i tylko dzięki nim panuje obecnie w kraju wzorowy porządek i dobrobyt. W końcu autor podkreśla, że rząd zamierza przeprowadzić wiele reform a przede wszystkim zmianę konstytucji.

LIETUVA z 17/XII. W art. wst. atakuje rządy poprzednie, wychwala zasługi rządu woldemarasa i pisze m.in. "Rocznica przewrotu grudniowego została uwieczniona symbolicznem wydarzeniem. Dzisiaj biskupi litewscy złożyli przed Prezydentem Smetoną przysięgę na wierność państwu. Akt powyższy symbolizuje harmonijną współpracę państwa z kościołem dla dobra narodu i najwymowniej świadczy, że polityka rządu zmierza do zjednoczenia wszystkich sił dla dobra kraju".

IBIDEM. podaje notatkę o zwolnieniu w związku z rocznicą przewrotu grudniowego 100 osób z obozu w Worniach.

SYTUACJA POLITYCZNA W Z.S.R.R.

THE MORNING POST z 15/XII. zamieszcza art. Baker White'a o sytuacji w Rosji Sowieckiej. Pisze on, że 7-godzinny dzień pracy jest legendą. Robotnicy mają długi dzień pracy oraz niskie wynagrodzenie, istnieje cała armja bezrobotnych. Autor podkreśla, że w przeciągu 10 lat przywódcy sowieccy zrujnowali przemysł rosyjski, zdeorganizowali rolnictwo i t.d.

FRANKFURTER ZEITUNG z 18/XII. Koresp. z Genewy pisze, że z powodu okrucieństw, popełnianych przez władze sowieckie w Gruzji, b. prezydent Gruzji Jordania zwrócił się do Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża o pomoc dla ofiar. Komitet rozpatrzył przedłożone dowody i postanowił zwrócić się z apelem do Sowietów, aby zaniechały okrucieństw.

5. NOTATKI I INFORMACJE.

THE MORNING POST z 17/XII. W art. wst. daje wyraz postanowieniu, że chwila obecna dojrzewa do zbliżenia pomiędzy Francją i Włochami. Zdaniem pisnia "Entente Cordiale" pomiędzy Włochami i Francją. jest konieczną dla pokoju i dobrobytu Europy. Autor pisze, że jest jeden główny fakt, który Europa musi zaakceptować, mianowicie to, że Włochy stały się wielkim mocarstwem. Autor uważa, że pretensje włoskie co do północnej Afryki wydają się łatwe do rozwiązania. Stanowisko Włoch wobec Albanji da się porównać ze stanowiskiem W. Brytanji wobec Belgji.

DZEMHURIET z 10/XII. pisze: "Z powodu napływających skarg kupców naszych, że rząd sowiecki utrudnia nasz export, zwróciliśmy się do sowieckiego połpred'u, prosząc go o wyjaśnienie. Ten odpowiedział: "Rząd sowiecki sumiennie wypełnia zawarty traktat, przeto też skarga kupców tureckich jest indywidualna. Gdyśmy zwrócili jego uwagę, że za naszą prowansalską oliwą turycy płacą 12,5 % cła, a grecy 2,5 % cła, połpred' oświadczył, że to jest nieprawda i że ZSRR. pobiera cło nie od ilości towaru, lecz od jego wartości.

